

# Borixon, Sto tysięcy złotych

Kiedy wjeżdżam na ten bit  
Czuje ze latam man  
To nie jest numer w kit  
Taki jest właśnie rap  
Widzę ludzi tłum  
Widzę że jest ich wielu  
Jak każdy jedne z nich  
Biegnę do celu  
Ciagle Biegnę do celu  
Zawsze Biegnę do celu  
Mogę robić to co kocham  
Sos, smar, paradiise  
Sos, smar, paradiise  
Część kolegów to jebany fałsz  
Ale tak było od początku świata  
Więc pierdol wojne i robimy hajs  
Skurwielu mam flow i biegnę z nim do celu  
Hejterzy widza to  
Nie mają na to serum  
Jakaś dupa wysyła mi zdjęcia  
Liczy chyba na hajs w portfelu  
Dzisiaj wieczorem mogę jedynie dać jej się napić wódki w hotelu

Jestem dziś w klubie tutaj  
Dajemy koncert w nocy  
To miasto świeci dla nas jak 100 tysięcy złotych  
jak 100 tysięcy złotych  
Wjeżdżamy na obroty  
Dobry rap do końca świata  
Zawsze dla nas mordy

Jestem dziś w klubie tutaj  
Dajemy koncert w nocy  
To miasto świeci dla nas jak 100 tysięcy złotych  
jak 100 tysięcy złotych  
jak 100 tysięcy złotych  
jak 100 tysięcy złotych

jesteśmy tutaj w grupie  
Palimy w nocy hotel  
jak 100 tysięcy złotych  
jak 100 tysięcy złotych  
jak 100 tysięcy złotych  
Wjeżdżamy na obroty

Kiedy wjeżdżam na ten bit  
Czuje ze latam man  
Zamawiam 5 wódek  
I wejdzie mi 10 gram  
Wyjdzie mi 10 sztuk  
W myślach liczy mój szmal  
Ten mały klub dziś  
Zamieni się w Taj Mahal  
Teraz touch my style  
Skurwysynu, blau  
Wchodzę na backstage, z niego na scenę  
Widzę ludzi, bar  
Ludzie scena i ja  
I choć teraz lubię być sam na snam  
Dzisiaj w tym miejscu  
Ja i mikrofon palimy system  
Jest szach i mat